

## Projekt edukacyjny nr 5

### Temat: Gaśnica, zanim przyjedzie straż pożarna

#### Cele

##### Uczeń zna:

- ✚ typy gaśnic i wie, co można nimi gasić
- ✚ numery alarmowe i potrafi wezwać pomoc.

##### Uczeń rozumie:

- ✚ jakie zagrożenie niesie ze sobą urządzenie elektryczne w kontakcie z wodą.

##### Uczeń wie:

- ✚ jak zachować się w przypadku zapalenia się odzieży na człowieku.

##### Postawy:

- ✚ wie, co zrobić w przypadku pożaru urządzenia elektrycznego.

### I. Praca z książką

#### Opowiadanie

##### Gaśnica, zanim przyjedzie straż pożarna

Tata Tomka został wypisany ze szpitala jeszcze tego samego dnia, w którym doszło do pożaru. Rękę miał poważnie poparzoną, ale nie zagrażało to jego życiu. Zalecono mu, by codziennie zgłaszał się do szpitala na zmianę opatrunku. Tomek czuł się znacznie lepiej, ale musiał zostać jeszcze w szpitalu. Wciąż bolała go głowa, a dym podrażnił jego drogi oddechowe. Po kilku dniach stan zdrowia Tomka poprawił się na tyle, że lekarze postanowili wypisać go ze szpitala.

Po powrocie do domu Tomek stanął w drzwiach kuchni ze zmartwioną miną. Wprawdzie była już posprzątana, ale niektórych mebli wciąż brakowało, a sufit był czarny.

– Najważniejsze, że jesteście cali i zdrowi – powiedziała mama i przytuliła Tomka.

– Kuchnia nie wygląda tak źle. Pomalujemy sufit i kupimy nowe meble – dodała.

– I koniecznie musimy kupić frytkownicę – powiedział tata.

– A może trzeba też kupić gaśnicę... No wiecie, tak na wszelki wypadek – zaczął niepewnie Tomek. – Kiedy strażak Krzysiek odwiedził mnie z Ognikiem w szpitalu, mówił o takiej specjalnej gaśnicy do gaszenia pożarów wywołanych przez palące się tłuszcze spożywcze. To gaśnica typu F. Wygląda jak normalna gaśnica, ma oznaczenie informujące o tym, jakie materiały można nią gasić oraz odpowiednio wykonaną dyszę pozwalającą na podawanie środka gaśniczego, którym jest specjalna piana lub mgła wodna. Piana pokrywa powierzchnię palącego się tłuszczu, przerywając proces spalania. Warto zadbać o bezpieczeństwo w domu i ją kupić. Właściwie użyta skutecznie ugasi pożar w zarodku.

– Mówił też o innych gaśnicach – włączył się do rozmowy Ognik. – Gaśnicach typu A, służących do gaszenia pożarów ciał stałych, które palą się płomieniem, np. drewna, papieru. O gaśnicach typu B – do gaszenia pożarów cieczy i ciał stałych jak np. benzyna czy smoła. A także typu C, którymi można ugasić pożary gazów palnych, np. metanu, acetylenu, propanu. I typu D służących do gaszenia pożarów metali palnych, takich jak np. magnez i sód. Pan Krzysiek mówił, że do zabezpieczenia mieszkania najlepiej wybrać gaśnicę oznaczoną symbolami ABC, a do kuchni tę, na której widnieje literka F. Powiedział też, żeby przynajmniej raz w roku zlecić profesjonalistom jej przegląd i konserwację. Dzięki temu ma się pewność, że gaśnica jest sprawna i zadziała, gdy będzie potrzebna.

– Myślę, że to dobry pomysł. Kupimy gaśnicę i postawimy ją w kuchni. – powiedział tata, gdy Ognik skończył opowiadać.

W poniedziałkowy rano Ognik czekał przed szkołą na strażaków. Usiadł na schodach. I zanim podjechał samochód strażacki, przez chwilę wspominał ostatnie zdarzenie w domu Tomka. Odbył ze strażakiem Krzyskiem długą rozmowę... To, co się wówczas stało, bardzo go zaniepokoiło. Tyle osób było w domu, a i tak doszło do nieszczęścia... w kuchni zapalił się olej z frytkami. Strażak Krzysztof wyjaśnił mu, że w domu często tracimy czujność. Dom to miejsce, w którym czujemy się bezpieczni i myślimy, że nic się nie może w nim nam stać. A przecież przychodzimy z pracy czy szkoły zmęczeni – wtedy o nieszczęściu łatwo. Chcemy zrobić kilka rzeczy na raz lub zapomnimy o tym, co robiliśmy, bo zainteresuje nas film, ktoś do nas zadzwoni lub – tak jak tata Tomka – po prostu zaśniemy. Strażak Krzysiek powiedział też, że większość pożarów w mieszkaniach rozpoczyna się właśnie w kuchni. Aby zapobiegać takim zdarzeniom, należy odpowiednio zareagować. Po pierwsze: nie należy panikować, lecz natychmiast odciąć dopływ gazu lub energii elektrycznej do kuchenki. Następnie stłumić ogień, odcinając dopływ tlenu poprzez nakrycie naczynia pokrywą, kocem lub użyć gaśnicy typu F. Nie wolno zalewać płonącego tłuszczu wodą! Wywoła to bowiem eksplozję, w wyniku której zostaniemy poparzeni, i doprowadzi do rozprzestrzenienia się pożaru. Z zamyślenia wyrwał Ognika wjeżdżający na szkolny parking samochód straży pożarnej, z którego wysiadło dwóch strażaków. Nie był to jednak duży czerwony wóz strażacki, lecz biały samochód terenowy. Miał sygnały świetlne, napis *Straż* i – jak każdy pojazd strażacki – numery operacyjne.

– Witaj, Ogniku! – zawołał strażak Krzysiek, wysiadając z samochodu.

– Ten samochód nie jest ani duży, ani czerwony. I nie może chyba przewozić wody – powiedział zaskoczony Ognik.

– Masz rację, Ogniku. To jest samochód rozpoznania ratowniczego. Jest mniejszy, ale równie potrzebny. Można nim dojechać w miejsca, w które trudno przedostać się dużym samochodem i w ten sposób rozpoznać, gdzie pomoc jest potrzebna w pierwszej kolejności – wyjaśnił strażak Adam, witając się z Ognikiem. – Służy też do transportu kadry dowódczej na miejsce zdarzenia.

– Ogniku, musisz koniecznie nas odwiedzić – powiedział strażak Krzysiek. – Straż pożarna ma wiele samochodów różniących się od siebie przeznaczeniem i wyposażeniem. Są to samochody ratowniczo-gaśnicze, specjalne, rozpoznawczo-ratownicze, operacyjne. I nie wszystkie są czerwone.

– Dziękuję za zaproszenie. Na pewno przyjdę. A teraz chodźmy, bo dzieci już na nas czekają – ponaglił Ognik, słysząc dzwonek oznajmiający początek lekcji.

Wiadomość o pożarze w domu Tomka szybko rozniosła się wśród dzieci. Uczniowie wiedzieli, że po tym zdarzeniu Tomek i jego tata potrzebowali pomocy lekarzy. Wielu z nich zastanawiało się, jak by postąpili w przypadku pożaru, dlatego też z niecierpliwością czekali na strażaków.

– Dzień dobry! O tym, co zrobić, gdy powstanie pożar mówiliśmy na ostatnim spotkaniu i obiecaliśmy, że na następnym opowiemy wam o zasadach ewakuacji. I właśnie dzisiaj powiemy, co jest podczas ewakuacji najważniejsze. Musimy pamiętać, żeby w sytuacji jakiegokolwiek zagrożenia nie uciekać na oślep, tylko świadomie się ratować. Zanim jednak pan Adam powie coś więcej, sprawdzimy, czy pamiętacie, co robić, gdy w mieszkaniu wybuchnie pożar – powiedział strażak Krzysiek.

– Zadzwoń po straż pożarną na numer 998 lub 112 – powiedziała dziewczynka z pierwszej ławki.

– Szybko uciekać, żeby się nie zapalić – zawołał z tyłu klasy jakiś chłopiec.

– Wołać o pomoc przez okno? – spytała niepewnie jasnowłosa dziewczynka.

– Zabrać ze sobą swojego psa lub inne zwierzątka – stwierdził chłopiec z trzeciej ławki.

- Wszyscy macie rację – powiedział strażak Adam. – Ogień to jeden z najbardziej niszczycielskich i trudnych do opanowania żywiołów – kontynuował. – Bardzo łatwo jest wywołać pożar, ale walka z nim bywa naprawdę trudna. Co roku w Polsce wybuchają tysiące pożarów, w których giną setki ludzi. Liczba ofiar może zostać zredukowana, jeśli będziemy wiedzieli, jak zachować się w trakcie pożaru. Starajcie się nie panikować. Podczas ewakuacji poruszajcie się szybkim krokiem, ale nie biegnijcie i nie wyprzedzajcie osób znajdujących się przed wami. Nie krzyczcie, bo w ten sposób nie usłyszycie osoby, która będzie kierowała ewakuacją ani osoby wołającej o pomoc.
- Ewakuacja ludzi ma zapewnić szybkie i bezpieczne opuszczenie miejsca objętego pożarem – dodał strażak Krzysiek. – W blokach mieszkalnych do ewakuacji służą korytarze oraz klatki schodowe, które prowadzą bezpośrednio na zewnątrz budynku. Powinna to być najkrótsza droga. Nie możemy się zatrzymywać ani poruszać w kierunku przeciwnym do wyznaczonego kierunku ewakuacji.
- Widziałem w kinie takie świecące się znaki ze strzałką – powiedział Ognik.
- Tak, Ogniku – potwierdził strażak Adam. – W dużych obiektach – jak np. szkoły, szpitale, urzędy czy kina – o kierunku ewakuacji informują tabliczki z zieloną strzałką, które świecą w ciemności. Na pewno widzieliście już takie znaki.
- A jak na korytarzu jest ciemno? – zapytała drżącym głosem dziewczynka.
- W przypadku ewakuacji po nieoświetlonych korytarzach trzeba poruszać się powoli w pozycji schylonej, dotykając rękami ścian. W ten sposób nie stracimy orientacji. Na nieoświetlonych schodach należy schodzić na kolanach, ustawiając się tyłem, czyli jak rak.
- A jak jest dużo dymu? – dopytywał się jeden z chłopców.
- Jeżeli macie taką możliwość, to przed wyjściem zmoczcie wodą ręcznik lub inne rzeczy, może to być bluza czy koszulka, i zasłońcie nimi usta i nos. Ułatwi to oddychanie – na to pytanie odpowiedział Ognik, który właśnie tak postąpił podczas pożaru w mieszkaniu Tomka.
- A czy można zabrać ze sobą komputer lub konsolę do gier? – zapytał inny chłopczyk.
- A moje ulubione lalki i książki? – pisnęła cichutko dziewczynka.
- Nie, nie wolno zabierać żadnych rzeczy! – odpowiedział Ognik.
- Ognik ma rację – powiedział strażak Adam. – To wasze zdrowie i życie jest bezcenne, a nie to, co posiadacie. Strażacy także najpierw ratują ludzi, a potem dopiero mienie. Pamiętajcie! Poza swoimi zwierzątkami nie zabierajcie nic innego! Nie wracajcie w miejsce zagrożenia, dopóki służby ratownicze na to nie pozwolą!
- Może się zdarzyć, że podczas pożaru zapali się na kimś ubranie – powiedział strażak Krzysiek. – Zazwyczaj pierwszą reakcją człowieka, na którym zapaliła się odzież, jest ucieczka, która niestety sprawia, że płomień jest jeszcze silniejszy. Taką osobę koniecznie trzeba przewrócić twarzą do ziemi. W ten sposób jej drogi oddechowe zabezpieczy się przed wniknięciem toksycznego i gorącego dymu. Musicie też pamiętać, że udzielamy pomocy, jeżeli mamy pewność, że w chwili jej udzielania sami nie narazimy się na niebezpieczeństwo.
- Oj tak! Dym potrafi być bardzo szkodliwy dla zdrowia – powiedział Ognik. – Przez taki dym Tomek musiał spędzić kilka dni w szpitalu.
- Dlatego właśnie trzeba ochronić drogi oddechowe – powiedział strażak Adam.
- Płonącą odzież najlepiej ugasić kocem gaśniczym, ale jeśli go nie mamy w zasięgu ręki, to można użyć własnego ubrania lub innego dużego kawałka materiału lub koca – tak, by odciąć dopływ tlenu. Później koniecznie trzeba wezwać pogotowie. Do gaszenia można też użyć wody. Gaszenie wodą należy rozpocząć od głowy, przesuwając się w kierunku stóp.
- Myślę, że jak na jeden dzień to dużo wiadomości – powiedział strażak Krzysztof.
- Bardzo dużo – potwierdził Ognik. – Wiem, że dzieci będą pamiętały, że palącego tłuszczu nie gasimy wodą. A powie pan, czego jeszcze nie możemy gasić wodą?

– Oczywiście, Ogniku – przytaknął strażak Krzysztof. – Wadliwe urządzenie elektryczne też może spowodować pożar. W każdym domu jest wiele takich urządzeń: telewizor, pralka, lodówka czy komputer. Jeżeli pożar jest niewielki, możecie próbować ugasić go sami. Ale pamiętajcie, że urządzenia podłączonego do prądu nie wolno gasić wodą! Grozi to porażeniem prądem osoby, która gasi pożar. Ponadto mogą powstać wtedy dodatkowe zwarcia elektryczne, co spowoduje rozszerzenie się pożaru. Dlatego trzeba odciąć dopływ prądu poprzez wyjęcie wtyczki z kontaktu. Jeżeli nam się to nie uda, można wykręcić bezpieczniki, by odłączyć dopływ prądu do całego mieszkania.

– A jeżeli nie zdołamy odciąć dopływu prądu – kontynuował strażak Adam – urządzenia elektryczne pod napięciem można gasić gaśnicą śniegową, proszkową lub piaskiem.

– Piaskiem? – zdziwiła się jasnowłosa dziewczynka.

– Tak, piaskiem – odpowiedział z uśmiechem strażak Adam. – Jest on łatwo dostępnym środkiem gaśniczym. Skutecznie odcina dopływ powietrza do ogniska pożaru, zapobiega rozpryskom i zmniejsza promieniowanie ciepła. Do niewielkich zarzewi ognia nadaje się doskonale.

– No to musimy z piaskownicy przynieść do domu trochę piasku – zaśmiał się chłopiec z ostatniej ławki. – Na wszelki wypadek.

– Na wszelki wypadek... Bądźcie ostrożni – powiedział z uśmiechem strażak Krzysztof, kończąc spotkanie.

## Pytania

**Rozmowa kierowana** (przykładowe pytania dla nauczyciela)

1. Jaką gaśnicę polecił kupić Tomkowi strażak Krzysiek i dlaczego?
2. Co to jest ewakuacja?
3. Jak należy się zachować podczas ewakuacji?
4. O czym należy pamiętać przy opuszczaniu zadymionego pomieszczenia?
5. Co można gasić piaskiem?

## WAŻNE INFORMACJE DLA NAUCZYCIELA

### Wyposaż swoje mieszkanie w gaśnicę – będziesz bezpieczniejszy!

Prawo nie nakazuje posiadania w mieszkaniu gaśnicy, ale dbając o własne bezpieczeństwo, warto ją mieć. Właściwie użyta, skutecznie ugasi pożar w zarodku. Zadbaj o to, by twoja gaśnica zawsze była sprawna. Nie rzadziej niż raz na rok zleć profesjonalistom jej przegląd i konserwację. Wszystkie czynności konserwacyjne muszą być potwierdzone indywidualną cechą aktualizacji – tzw. kontrolką.

Obiekty użyteczności publicznej, produkcyjne i magazynowe zgodnie z przepisami prawa muszą być wyposażone m.in. w gaśnice.

### W jaki sposób dobrać i rozmieścić gaśnice?

Obiekt powinien być wyposażony w gaśnice dostosowane do gaszenia określonych grup pożarów:

- **A** – pożary materiałów stałych zwykle pochodzenia organicznego
- **B** – pożary cieczy i ciał stałych topiących się
- **C** – pożary gazów
- **D** – pożary metali
- **F** – pożary tłuszczów i oleju w urządzeniach kuchennych.

Za wyposażenie i rozmieszczenie gaśnic odpowiadają właściciele, zarządcy lub użytkownicy obiektów.

Przy ich rozmieszczaniu powinny być spełnione następujące warunki:

- odległość z każdego miejsca w obiekcie, w którym może przebywać człowiek, do najbliższej gaśnicy nie powinna być większa niż 30 m
- do gaśnicy powinien być zapewniony dostęp o szerokości co najmniej 1 m.

### **Jak prawidłowo używać gaśnic?**

Gaśnice proszkowe X (w zbiorniku tej gaśnicy jest gaz, służący do wyrzucenia z niej środka gaśniczego)

- zdejmij gaśnicę z wieszaka i zbliż się do źródła ognia
- wyciągnij zawleczkę zabezpieczającą
- skieruj dyszę węża na źródło ognia i naciśnij dźwignię
- rozpocznij gaszenie.

Gaśnice proszkowe Z (w zbiorniku tej gaśnicy jest nabój z gazem, służący do wyrzucenia środka gaśniczego)

- zdejmij gaśnicę z wieszaka i zbliż się do źródła ognia
- wyciągnij zawleczkę zabezpieczającą
- naciśnij dźwignię, przebijając nabój i zwolnij nacisk
- odczekaj 3-5 sekund
- skieruj dyszę węża na źródło ognia i naciśnij dźwignię
- rozpocznij gaszenie.

Używaj gaśnicy w pozycji pionowej, zaworem do góry. Gasząc pożar na wolnym powietrzu, podejdź do palącego się przedmiotu i skieruj dyszę gaśnicy zgodnie z kierunkiem wiatru.

**Każda gaśnica ma instrukcję obsługi. Warto się z nią zapoznać.**

### **Pożar tłuszczu w domu – co robić?**

Nie należy panikować, lecz natychmiast odciąć dopływ gazu lub energii elektrycznej do kuchenki, a następnie stłumić ogień, odcinając dopływ tlenu poprzez nakrycie naczynia pokrywą, kocem lub użyć gaśnicy typu F. Nie wolno zalewać płonącego tłuszczu wodą. Wywoła to eksplozję, w wyniku której zostaniemy poparzeni, i doprowadzi do rozprzestrzenienia się pożaru.

Warto mieć w domu specjalną gaśnicę typu F do gaszenia pożarów wywołanych przez palące się tłuszcze spożywcze. Wygląda jak normalna gaśnica, znajduje się na niej informacja, co można nią gasić, a odpowiednio wykonana dysza pozwala na podawanie środka gaśniczego, czyli specjalnej piany lub mgły wodnej pod ciśnieniem. Piana ta pokrywa powierzchnię palącego się tłuszczu, przerywając proces spalania. Właściwie użyta gaśnica skutecznie ugasi pożar w zarodku. Nie rzadziej niż raz na rok należy zlecić profesjonalistom jej przegląd i konserwację. To daje pewność, że gaśnica jest sprawna i zadziała, kiedy będzie potrzebna.

## Co i jak gasić?

### Palący się olej w kuchni

Dbając o własne bezpieczeństwo, wyłącz dopływ gazu lub płytę grzejną, a następnie przykryj garnek (patelnię) pokrywką. Do ugaszenia ognia możesz również użyć koca gaśniczego (specjalny koc do celów gaśniczych) lub gaśnicy przeznaczonej do pożarów grupy F (do gaszenia tłuszczów i olejów w urządzeniach kuchennych). Nie zalewaj płonącego tłuszczu wodą! Tłuszcz wtedy eksploduje, poparzy cię, a pożar się „rozleje”. Po stłumieniu ognia nie przesuwasz garnka i nie przenoś go aż do całkowitego ostudzenia tłuszczu.

Urządzenie elektryczne – jeśli jest pod napięciem, nie wolno gasić go wodą! Jeżeli pożar jest niewielki, możesz spróbować go ugasić. Odetnij dopływ prądu poprzez wyjęcie wtyczki z gniazdka (np. drewnianym kijem od szczotki) lub odłączenie bezpieczników. Zrobiłeś to? Możesz ugasić pożar gaśnicą, kocem gaśniczym, wodą lub piaskiem.

Człowiek, na którym pali się ubranie najczęściej będzie biegł, uciekał, wykonywał nieskoordynowane ruchy. Przewróć go twarzą do ziemi – w ten sposób jego drogi oddechowe zabezpieczysz przed wniknięciem toksycznego i gorącego dymu. Płonącą odzież najlepiej ugasić kocem gaśniczym. Jeżeli nie masz go w zasięgu ręki, użyj swojego ubrania lub innego dużego kawałka materiału. Możesz też wykorzystać wodę. Gaszenie rozpocznij od głowy, przesuwasz się w kierunku stóp.

źródło: [www.kgpsp.gov.pl](http://www.kgpsp.gov.pl)